

Ewa Bem, To nic złego

Nie widzę w tym nic złego
Że czasem, gdy
Szukam gdzieś noclegu
A miasto już śpi
I setki wtulonych par
Zdumionych tym
Że noc tak krótko trwa -
Zazdrozczę im

Nie widzę w tym nic złego
Że czasem, gdy
Szukam gdzieś noclegu
A miasto już śpi
I tylko nocny bar
Skusi, bym mógł
Tę zazdrość stłumić i
Zwalić ją z nóg

Nie widzę w tym nic złego
Że nie chcę, bym
Tym życiem się zawstydził
I zerwał z nim
Choć to miasto, ten hotel, ten bar
Ten cały mój świat
Mniej nagród rozdaje niż kar
I nie brak w nim wad

Nie widzę w tym nic złego
Nic, nic